

Międzynarodowy system bankowy, czyli zorganizowana grupa przestępcza

16 lipca 2012

Globalna dominacja tak zwanych walut rezerwowych, ostatecznie załamała system finansowy. Światowi bankierzy zawłaszczyli sobie bowiem przywilej emisji pustego pieniądza, który dotychczas leżał w gestii suwerenów.

U zarania cywilizacji, wymiana dóbr i usług funkcjonowała na zasadach barteru. Rolnik przynosił na targ kopę jaj, by wymienić ją u rzemieślnika na parę chodaków. Transakcja nie nastroczała zwykle nadmiaru kłopotu. Gorzej było, gdy ktoś chciał wymienić pole uprawne na połąć lasu. Dopasowanie takiej pary kontrahentów wymagało już sporo zachodu.

W celu usprawnienia funkcjonowania handlu, semickie plemię Fenicjan poszczyciło się wynalazkiem pieniądza. W zależności od czas-okresu, przyjmował on różne formy. W starożytnej Mezopotamii jego rolę odgrywało zborze. Ze względu na znaczne rozmiary fizyczne tego towaru w stosunku do jego wartości, nie była to jednak forma doskonała. Kupcy feniccy preferowali w swych handlowych podróżach metale szlachetne, których niewielka garść równoważna była wielu miarkom zboża. I tak narodził się pieniądz, będący w swym zaraniu monetą z brązu, srebra, lub złota.

Mistrzem w użytkowaniu pieniądza zostało z czasem inne semickie plemię, które przez wieki udoskonalało jego zastosowanie, tworząc dzięki temu nową dziedzinę wiedzy zwaną finansami. Nie zmieniło to jednak fundamentalnego faktu, że jedyną społecznie pożyteczną funkcją pieniądza było i jest usprawnienie wymiany towarów i usług w gospodarce.

Z punktu widzenia fizycznego, pieniądz był też zawsze towarem

o konkretnej i wymiernej wartości. Unikalna jedynie była jego uniwersalność, jako powszechnie akceptowanej formy „przechowywania bogactwa”. Jako taki musiał się on charakteryzować znaczną unikalnością na rynku, która sprawiała, że niewielkie jego ilości pozwalały „zakupywać” znaczne wielkości innych dóbr. Stąd też przyjmował on najczęściej formę monet ze srebra, złota lub platyny, a w późniejszym okresie papierowych „not bankowych” (z angielskiego bank-notes), czyli papierowych banknotów, stanowiących formę „zaświadczenia” o prawie posiadania przez ich właściciela konkretnej ilości złota składowanego w banku.

Pieniądz w takiej formie krępował jednak w znacznym stopniu inwencję wspomnianego semickiego plemienia i dlatego w ubiegłym wieku, postanowiło ono uwolnić się z tej zależności, zrywając tak zwany parytet złota w stosunku do papierowego banknotu. Od tej pory zaczął się nowy jakościowo rozdział funkcjonowania pieniądza. Stał się on „pustą” walutą (fiat money), którą w dowolnej ilości mogli emitować „suwereni”, czyli państwa za pośrednictwem swych centralnych (emisyjnych) banków. W wielu przypadkach zaowocowało to inflacją niszczącą gospodarkę, gdy państwa próbowały ratować swój budżet nieokiełznaną „produkcją” pieniądza. Pomimo to, w większości sytuacji, system oparty na pustym pieniądzu funkcjonował w miarę poprawnie, gdyż groźba hyper-inflacji mitygowała suwerenów w zapędach emisyjnych.

Dopiero globalna dominacja tak zwanych walut rezerwowych, ostatecznie załamała ten system finansowy. Światowi bankierzy zawłaszczyli sobie bowiem przywilej emisji pustego pieniądza, który dotychczas leżał w gestii suwerenów. Banki emisyjne dwu walut rezerwowych, dolara i euro, nie podlegają bowiem władzy państwowej. Amerykańska Federal Reserve, stanowi konsorcjum prywatnych banków, podczas gdy Europejski Bank Centralny jest instytucją ponad-państwową.

Dopiero tak sformułowany globalny system finansowy umożliwił bankierom ukazanie świata swych wszystkich zdolności.

Zaowocował on erą tak zwanego Casino Capitalism[1].

Narosłe przez ostatnie wieki coraz bardziej skomplikowane systemy i „produkty” finansowe umożliwiły bankierom rozwój fikcyjnego sektora gospodarki zwanego z angielska FIRE (Finance, Insurance, Real Estate)[2], który gwarantował im praktycznie nieograniczone zyski. Nieograniczona władza związana z przywilejem emisji walut rezerwowych doprowadziła do granic obłędu ich bezgraniczną zachłanność. Pieniądze pozwoliły skorumpować do reszty merkantylne zachodnie elity, które „będąc w bankierskiej kieszeni” chronią finansistów przed jakąkolwiek odpowiedzialnością za ich czyny.

System uległ już tak daleko posuniętej degeneracji, że „działalność finansową” zachodnich bankierów można sklasyfikować, jako jedno pasmo przestępstw.

Krach gospodarczy Stanów Zjednoczonych spowodowany machinacjami finansowymi na rynku nieruchomości, przeszedł już tam w chroniczną formę i pogłębia się nadal, pomimo kłamliwej propagandy medialnej sugerującej coś przeciwnego. Co piąty właściciel nieruchomości jest w sytuacji przejmowania przez bank jego domu (tzw. foreclosure[3]), a co czwarty ma na swej posiadłości dług większy niż jej wartość rynkowa[4]. Wbrew kłamliwym oficjalnym statystykom, USA pogrążają się nadal w recesji[5]. Niedawne manipulacje międzybankowymi stopami procentowymi, tzw. LIBOR, zwiększyły jeszcze wspomniane problemy[6].

Bankierzy nie cofają się już nawet przed pospolitym złodziejstwem, czego przykładem jest niedawna afera z MF Global, który „zgubił” gdzieś kilka miliardów dolarów należących do jego klientów[7].

Te i wiele innych przykładów lustrują stopień obłędu jaki osiągnęli zachodni bankierzy. Trzeba bowiem pamiętać, że wszystko to dzieje się w sytuacji w której posiadają oni nieograniczone możliwości „kreowania bogactwa” za pomocą

zawłaszczonych banków emisyjnych dolara i euro. Mało tego, wszystkie „zyski”, jakie uzyskują oni w wyniku swych machinacji są czysto wirtualne. Na ich kontach, w przestrzeni cybernetycznej, fluktuują już tysiące miliardów, za które mogliby oni (przy założeniu obecnych cen), wykupić wielokrotnie cały nasz glob. Niewątpliwa świadomość tego faktu nie powstrzymuje ich jednak przed dalszą „ekstrakcją” pieniądza z realnej gospodarki. Wręcz przeciwnie, zarówno w UE jak i USA narasta walka „deficytem” i nasila się „zaciskanie pasa”.

Im bardziej sytuacja staje się krytyczna, tym wyraźniej uwidacznia się całkowita degrengolada zachodniego systemu. Nie wpływa to jednak na zachowanie jego „elit” politycznych, gdzie władzę (z bankierskiego nadania) sprawują już wyłącznie socjo- i psychopaci. Ta menażeria błaznów i nieudaczników miota się pomiędzy rosnącą wściekłością społeczeństw, a wymogami stawianymi im przez „pryncypałów”.

W tym samym czasie tabuny „wybitnych ekonomistów”, którzy jak muchy świeże łajno, obsiedli „przodujące” uczelnie i inne „prestizowe” zachodnie instytucje, zlizując krem wygodnego życia i poczucia własnej wielkości, bełkoczą uczenie na łamach korporacyjnych mediów, takich jak Financial Times, Economist, Wall Street Journal i inne, na temat najlepszych metod rozwiązania problemów gospodarczych nękających zachód, a także w coraz większym stopniu resztę świata.

W międzyczasie nadal postępuje „upust krwi” realnej gospodarki Imperium Euroatlantyckiego (US&UE), powodując jej załamywanie się. Zachodnie społeczeństwa, trzeźwiejące od nadmiaru konsumpcji i narkotyków, dzięki narastającemu bólowi aplikowanych im „reform”, zaczynają „przeglądać na oczy” i buntować się.

Wreszcie do ich własnych drzwi zapukała rzeczywistość, którą przez wieki faszerowali swe kolonie z III-go a ostatnio z II-go świata, takie jak III RP.

System, z którego przez lata czerpali dobrobyt jest już jednak tak zgniły, że nie da się go uratować. Nie ulega wątpliwości, że załamanie się on całkowicie w niedalekiej przeszłości, kończąc tym samym żałosny proces samozagłady zachodu. I sprawiedliwości historycznej stanie się w końcu zadość.

A co do „finansistów” będących nie tylko największymi pasożytami, ale i szkodnikami wszech-czasów, spotka ich zasłużona kara z rąk rozwścieczonych społeczeństw. Zaś masy drobnych „finansowych wyrobników” obsługujących obecnie wirtualny segment FIRE zachodniej gospodarki, będzie musiało poszukać sobie innego, społecznie pożytecznego, zajęcia, adekwatnego do ich inteligencji i wiedzy, czyli zapewne do kopania rowów, lub zamykania ulic.

Autor: dr Ignacy Nowopolski

Źródło: [Nowy Ekran](#)

PRZYPISY

[1] <http://www.qfinance.com/dictionary/casino-capitalism>

[2] http://en.wikipedia.org/wiki/FIRE_economy

[3]

http://megasłownik.pl/słownik/angielsko_polski/102483,foreclosure

[4] <http://www.counterpunch.org/2012/07/13/a-market-in-ruins/>

[5] <http://www.counterpunch.org/2012/07/09/american-freefall/>

[6]

<http://www.counterpunch.org/2012/07/13/banksters-take-us-to-the-brink/>

[7] <http://www.nytimes.com/2012/06/23/business/mf-globals-billion-dollar-loop-hole-common-sense.html?pagewanted=all>